

Krzysztof Kowalczyk

Uwarunkowania, strategia i taktyka kampanii Bronisława Komorowskiego w wyborach prezydenckich 2010 r. w Polsce

SŁOWA KLUCZOWE:

*uwarunkowania, strategia, taktyka, kampania wyborcza,
Bronisław Komorowski*

STUDIA I ANALIZY

Wprowadzenie

Celem artykułu jest poddanie analizie sytuacji Bronisława Komorowskiego – pretendenta Platformy Obywatelskiej (PO)¹ na urząd Prezydenta RP – na rynku politycznym. Rynek polityczny jest definiowany jako przestrzeń rywalizacji pomiędzy podmiotami polityki. Stanowi on część przestrzeni społecznej, w której dokonuje się wymiana dóbr politycznych pomiędzy dostawcami ich, tj. partiami i liderami politycznymi, a konsumentami, tj. wyborcami. Ponieważ miejscem, w którym następuje wymiana dóbr między dostawcami a konsumentami są wybory, rynek polityczny jest często utożsamiany z rynkiem wyborczym². Analizując sytuację określonego podmiotu na rynku wyborczym należy uwzględnić, zdaniem M. Cichosz, uwarunkowania: prawne, polityczne, socjo-demograficzne, ekonomiczne, demograficzno-społeczne, rynek mediów; następnie

¹ O genezie powstania PORP i miejscu w polskim systemie partyjnym zob. szerzej: K. Kowalczyk, *Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej – „partia ludzi sukcesu”*, [w:] K. Kowalczyk, J. Sielski (red.), *Partie i ugrupowania parlamentarne III RP*, Toruń 2006, s. 96–128; M. Migalski (red.) *Platforma Obywatelska*, Toruń 2009.

² A. Antoszewski, *Rynek*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Wrocław 1998, s. 372.

przeprowadzić analizę zasobów własnych i konkurentów politycznych, określić słabe i mocne strony partii/kandydata (analiza SWOT). Kolejnym etapem jest sformułowanie strategii i taktyki wyborczej, przeprowadzenie promocji produktu politycznego przy pomocy odpowiednich instrumentów marketingowych³. Powyższy schemat badawczy zostanie w zmodyfikowany sposób wykorzystany na potrzeby niniejszego opracowania, w którym ujęto: uwarunkowania polityczne, społeczno-ekonomiczne kampanii, sytuację PO na rynku politycznym w przededniu kampanii, analizę wizerunku B. Komorowskiego, organizację, strategię i taktykę kampanii oraz jej ocenę.

Uwarunkowania polityczne

Sytuacja polityczna w Polsce po 2005 r. wiązała się z załamaniem dotychczasowego podziału postkomunistycznego⁴. W wyborach parlamentarnych 25 września 2005 r. zwyciężyły partie postsolidarnościowe: Prawo i Sprawiedliwość (PiS) – 26,99% głosów, PO – 24,14%. Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD) uzyskał zaledwie 11,31%. Do Sejmu weszły również: populistyczno-lewicowa Samoobrona RP – 11,41%, narodowo-katolicka Liga Polskich Rodzin (LPR) – 7,97% oraz Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) – 6,96%⁵. Jednocześnie w drugiej turze wyborów prezydenckich 23 października 2005 r. wygrał kandydat PiS Lech Kaczyński (54,04%), w starciu z pretendentem PO Donaldem Tuskiem (45,96%). Zwycięscy wyborów parlamentarnych: PiS i PO nie byli w stanie zawiązać postsolidarnościowej, antykomunistycznej i prawicowej, wielkiej koalicji rządowej tzw. POPiSu⁶. W 2005 r. PiS utworzył mniejszościowy gabinet przy poparciu LPR i Samoobrony RP, w 2006 r. te trzy partie zawiązały

³ M. Cichosz, *(AUTO)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Toruń 2003, s. 13–74.

⁴ O podziale postkomunistycznym zob. M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2004.

⁵ Wszystkie dane za Państwową Komisją Wyborczą, www.pkw.gov.pl, 1.08.2010.

⁶ W tym celu w gdańskiej rezydencji abpa Tadeusza Gocłowskiego odbyły się rozmowy liderów obu partii Jarosława Kaczyńskiego (PiS) i Donalda Tuska (PO). Metropolita gdański następująco uzasadnił sens negocjacji: „Troska o naród, o państwo, o przyspieszenie procesów dekomunizacyjnych w sensie oczyszczenia mentalności, która w nas wszystkich w jakiś sposób jest obecna – to było moim celem”. Rozbieżności programowe i personalne (skład przeszłego gabinetu) sprawiły, że rozmowy zakończyły się fiaskiem; *Tadeusz Gocłowski. Świadek. Z abp. Tadeuszem Gocłowskim rozmawia Adam Hlebowicz*, Warszawa 2008, s. 173.

formalną koalicję. Partnerami PiS zostały partie protestu, nie wpisujące się w tradycyjny podział postkomunistyczny. Jak stwierdza R. Markowski: „Po wyborach z 2005 r. system partyjny został na nowo zdefiniowany wokół dwóch dużych obozów politycznych – «społeczno-solidarnego», reprezentowanego przez PiS (ich radykalnie populistycznych i nacjonalistycznych sojuszników) oraz «liberalnego» reprezentowanego przez PO”⁷.

W przedterminowych wyborach parlamentarnych 21 października 2007 r. wygrała PO, uzyskując 41,51% głosów. Na drugim miejscu znalazło się PiS – 32,11%. Do Sejmu weszły ponadto: Lewica i Demokraci (LiD) – 13,15% oraz PSL – 8,91%. Partnerem koalicyjnym PO zostało PSL, partia agrarna o postkomunistycznym rodowodzie. Podział postkomunistyczny na poziomie identyfikacji partyjnych przestał być definitywnie aktualny. Prezydent RP L. Kaczyński postanowieniem z 9 listopada 2007 r. desygnował na premiera, lidera PO D. Tuska, który 23 listopada 2007 r. wygłosił sejmowe exposé i złożył wniosek o wotum zaufania. Za wotum zaufania głosowało 203 parlamentarzystów PO i cały klub PSL – 31 posłów, przeciw – 159 posłów PiS i 45 LiD.

Poparcie dla rządu spadało od stycznia 2008 r. (58% zwolenników) do grudnia 2009 r. (31% zwolenników). Największy spadek nastąpił pod koniec 2009 r., co zapewne wiąże się z ujawnieniem przez dziennikarzy tzw. afery hazardowej i przekazaniem przez Centralne Biuro Antykorupcyjne informacji w sprawie domniemanych nieprawidłowości przy przetargu na majątek stoczni gdyńskiej i szczecińskiej (tzw. afera stoczniowa). Niemniej jednak na początku w 2010 r. notowania rządu wzrosły i cieszył się on stabilnym poparciem wyborczym – 36% zwolenników w styczniu i 45% w czerwcu 2010 r. (zob. tabela nr 1).

Tabela 1. Poparcie dla rządu Donalda Tuska według CBOS w okresie styczeń 2008 r. – czerwiec 2010 r. (w %)

Poparcie/ sprzeciw	I 2008	III 2008	VI 2008	IX 2008	XII 2008	I 2009	III 2009	VI 2009	IX 2009	XII 2009	I 2010	III 2010	VI 2010
Zwolennicy	58	53	47	45	44	45	43	38	39	31	36	36	45
Przeciwnicy	15	19	21	22	25	24	27	27	26	33	34	26	27

Źródło: www.cbos.pl, 1.08.2010.

Istotnym czynnikiem wpływającym na szanse poszczególnych kandydatów w wyborach prezydenckich był poziom poparcia dla partii poli-

⁷ R. Markowski, *System partyjny*, [w:] L. Kolarska-Bobińska, J. Kucharczyk, J. Zbieranek (red.), *Demokracja w Polsce 2005–2007*, Warszawa 2007, s. 179.

tycznych. Od stycznia 2008 r. do czerwca 2010 r. PO jako partia rządząca zanotowała pewien spadek notowań, nie mniej jednak pozostaje liderem sondaży (40% w czerwcu 2010 r.). Na drugim miejscu znajdowało się PiS. Tej największej partii opozycyjnej nie udało się zdyskontować PO, mimo szeregu sprzyjających czynników, jak afery z jesieni 2009 r., „trauma smoleńska”, powódź w maju i czerwcu 2010 r., czy obniżenie wskaźników makroekonomicznych. Wprawdzie notowania PiS wzrosły w czerwcu 2010 r. do 30%, nie mniej jednak została zachowana 10% przewaga PO nad PiS. Stabilny poziom poparcia utrzymał Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD) – między 6 a 8% w okresie styczeń 2008 r. – maja 2010 r. W czerwcu 2010 r. nastąpił kilkuprocentowy wzrost notowań SLD (11%), co można wiązać z udaną kampanią prezydencką lidera Sojuszu – Grzegorza Napieralskiego. Na granicy progu wyborczego balansowało PSL, uzyskując poparcie od 4 do 6% w okresie od stycznia 2008 r. do kwietnia 2010 r. Załamanie notowań dla PSL nastąpiło w maju 2010 r. (3%), co może być konsekwencją słabej kampanii prezydenckiej prezesa PSL, Waldemara Pawlaka, wchłonięciem części wyborców przez inne partie, rozczarowaniem elektoratu tego stronnictwa koalicją z PO (zob. tabela nr 2 i 3).

Tabela 2. Preferencje partyjne według CBOS w okresie styczeń 2008 r. – grudzień 2009 r. (w %)

Partie	I 2008	III 2008	VI 2008	IX 2008	XII 2008	I 2009	III 2009	VI 2009	IX 2009	XII 2009
PO	53	45	45	41	43	44	42	38	41	36
PiS	21	19	19	19	18	17	20	17	20	24
LiD/SLD	7	6	6	6	8	7	8	6	8	7
PSL	6	5	5	4	5	5	5	6	5	4

Źródło: www.cbos.pl, 1.08.2010.

Tabela 3. Preferencje partyjne według CBOS od stycznia do czerwca 2010 r. (w %)

Partie	I 2010	II 2010	III 2010	IV 2010	V 2010	VI 2010
PO	38	43	39	38	42	40
PiS	24	19	23	25	28	30
SLD	7	7	8	7	6	11
PSL	5	6	6	5	3	3

Źródło: www.cbos.pl, 1.08.2010.

Potwierdzeniem rankingu partii parlamentarnych były wybory do Parlamentu Europejskiego 7 czerwca 2009 r., w których PO uzyskała 44,43% głosów (25 z 50 mandatów), PiS – 27,40% (15 mandatów), SLD-UP – 12,34% (7 mandatów), PSL – 7,01% (3 mandaty)⁸.

Rozpatrując kampanię prezydencką nie sposób nie odnieść się do notowań wyborczych urzędującego Prezydenta RP. Generalnie L. Kaczyński od początku swojej prezydentury odnotowywał spadek poziomu akceptacji. W styczniu 2010 r. Prezydent RP był oceniany pozytywnie tylko przez 30% respondentów, przy 58% wskazań negatywnych, a w marcu 2010 r. przed katastrofą smoleńską wyniki te prawie nie uległy zmianie, odpowiednio: 31% i 58% (zob. tabela nr 4).

Tabela 4. Ocena prezydentury Lecha Kaczyńskiego według CBOS w okresie: styczeń 2008 r. – marzec 2010 r. (w %)

Ocena	I 2008	III 2008	VI 2008	IX 2008	XII 2008	I 2009	III 2009	VI 2009	IX 2009	XII 2009	I 2010	III 2010
Dobra	36	30	30	31	24	23	25	22	26	25	30	31
Zła	53	59	57	60	68	67	65	68	63	61	58	58

Źródło: www.cbos.pl, 1.08.2010.

W marcu 2010 r. ankietowani pozytywnie ocenili przywiązanie L. Kaczyńskiego do tradycji narodowych (74%) i uczciwość (49%). Najbardziej krytycznie oceniano styl sprawowania urzędu: powolność (80%), niejasny język wypowiedzi, unikanie konkretów (65%), brak umiejętności perswazyjnych (64%). L. Kaczyńskiemu zarzucano, że jest „prezydentem partyjnym”, angażuje się w walce politycznej po stronie ugrupowania z którego się wywodzi (64%), kieruje się własnymi interesami politycznymi (56%), nie podejmuje samodzielnie decyzji (62%)⁹.

W sumie uwarunkowania polityczne: stabilny poziom poparcia dla rządu PO-PSL, pozycja Platformy jako lidera w sondażach preferencji partyjnych, niska ocena prezydentury L. Kaczyńskiego oraz uwarunkowania ekonomiczne i społeczne: sprzyjały pretendentowi PO w wyborach prezydenckich.

⁸ www.pe2009.pkw.gov.pl/PUE/PL/WYN/M/index.htm, 1.08.2010. O wyborach do PE w 2009 r. zob. R. Głajcar, W. Wojtasik, *Wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce 2009*, Katowice 2010; zbiór artykułów w „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2010, nr 23, s. 11–97.

⁹ *Spółeczny portret Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w roku wyborczym*, „CBOS. Komunikat z badań”, Warszawa, marzec 2010, www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_035_10.PDF, 1.08.2010.

Uwarunkowania ekonomiczne i społeczne

W sejmowym exposé z 23 listopada 2007 r. D. Tusk uznał za kluczowe zadanie zmianę warunków życia i pracy Polaków na lepsze; co więcej – dogonienie najbardziej rozwiniętych krajów Europy Zachodniej. Gabinet PO-PSL zamierzał wspierać rozwój przedsiębiorczości, obniżyć podatki przy wzroście płac w sektorze publicznym, zmniejszyć deficyt budżetowy. Premier stwierdził, że „Prorozwojowa polityka gospodarcza, zapewnienie równowagi ekonomicznej i przyjęcie euro, uwolnienie przedsiębiorców od biurokratycznej gehenny, w połączeniu z aktywną polityką społeczną, pozwolą nam w 2012 r. na obniżenie bezrobocia do poziomu nie wyższego niż średnia europejska”¹⁰.

Zamierzenia rządu zostały zweryfikowane jesienią 2008 r., gdy do Polski dotarł ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy. W początkowym okresie kryzysu skutki tego zjawiska nie odbiły się radykalnie na kondycji polskiej gospodarki. Wprawdzie Produkt Krajowy Brutto (PKB) spadał do marca 2009 r., niemniej jednak Polska była jednym z niewielu krajów europejskich, w którym zachował on wartość dodatnią. Od wiosny do końca 2009 r. zanotowano stopniowy wzrost PKB. W I kwartale 2008 r. PKB wyniósł 6,1; w II kwartale 2008 r. – 6,0; w III kwartale 2008 r. – 5,0; w IV kwartale 2008 r. – 2,9; w I kwartale 2009 r. – 0,8; II kwartale 2009 r. – 1,2; w III kwartale 2009 r. – 1,8; w IV kwartale 2009 r. – 3,3; w I kwartale 2010 r. – 3,0¹¹. W latach 2008 – 2009 nastąpiło zahamowanie dynamiki wzrostu przeciętnego miesięcznego nominalnego dochodu rozporządzalnego na 1 osobę w gospodarstwie domowym. W 2007 r. wskaźnik ten był o 8,6% wyższy w stosunku do poprzedniego roku, w 2008 r. wzrost ten wyniósł 8%, a w 2009 r. – 3%¹². W pierwszych miesiącach rządu D. Tuska nastąpił spadek poziomu bezrobocia z 11,5% w styczniu 2008 r. do 8,8% w październiku tegoż roku. Następnie od końca 2008 r. do wiosny 2010 r. następował wzrost tego zjawiska; w listopadzie 2008 r. bezrobocie wyniosło 9,1%, w styczniu 2009 r. – 10,4%, w grudniu 2009 r. – 11,9%, w styczniu 2010 r. – 12,7%, w lutym 2010 r. – 13%¹³. Wiosną 2010 r. nastąpił niewielki spadek bezrobocia: z 12,9% w marcu do 11,6% w czerwcu 2010 r.¹⁴

¹⁰ *Tekst exposé premiera Donalda Tuska*, www.rp.pl/arttykul/71439.html, 1.08.2010.

¹¹ www.money/gospodarka/wskazniki/pkb, 1.08.2010.

¹² www.egospodarka.pl/tematy/warunki-zycia-Polakow, 1.08.2010.

¹³ www.stat.gov.pl/gus/5840_677_PLK_HTML.htm, 1.08.2010.

¹⁴ www.gus.pl, 1.08.2010.

Jak sytuacja gospodarcza była oceniana przez Polaków? Według CBOS od początku 2008 r. do czerwca 2010 r. przeważały oceny ambiwalentne, oscylujące pomiędzy 38 a 44% z wyjątkiem jesieni 2008 r., gdy dominowały oceny negatywne – 40% we wrześniu 2008 r. (zob. tabela nr 5).

Tabela 5. Ocena sytuacji gospodarczej według CBOS w okresie styczeń 2008 r. – czerwiec 2010 r. (w %)

Jaka jest obecna sytuacja gospodarcza?	I 2008	III 2008	VI 2008	IX 2008	XII 2008	I 2009	III 2009	VI 2009	IX 2009	XII 2009	I 2010	III 2010	VI 2010
Dobra	36	32	28	34	24	26	11	16	20	21	21	21	27
Ani dobra ani zła	41	40	40	38	44	42	40	39	39	40	42	40	39
Zła	21	23	24	40	38	29	45	42	36	35	33	34	30

Źródło: www.cbos.pl, 1.08.2010.

Podobnie respondenci ocenili warunki życia gospodarstw domowych, w rozpatrywanym okresie dominowały oceny ambiwalentne, oscylujące między 38 a 49% (zob. tabela nr 6).

Tabela 6. Warunki życia gospodarstw domowych według CBOS w okresie styczeń 2007 r. – czerwiec 2010 r. (w %)

Jakie są warunki materialne gospodarstw domowych?	I 2008	III 2008	VI 2008	IX 2008	XII 2008	I 2009	III 2009	VI 2009	IX 2009	XII 2009	I 2010	III 2010	VI 2010
Dobre	27	38	37	39	38	41	36	42	34	39	41	38	41
Bez zmian	57	40	42	41	40	38	47	42	49	47	45	47	44
Złe	15	22	21	20	22	21	17	16	17	14	14	15	15

Źródło: www.cbos.pl, 1.08.2010.

Opinie Polaków o sytuacji w kraju były już bardziej zróżnicowane. Do wiosny 2008 r. przeważały oceny pozytywne. Np. w marcu 2008 r. 45% respondentów utrzymywało, iż sytuacja idzie w dobrym kierunku, a 39%, że w złym. Od lata 2008 r. zaczęły nieznacznie przeważać oceny negatywne, np. w czerwcu tego roku 42% badanych uważało, że sprawy kraju idą w złym kierunku, a 41%, że w dobrym. Liczba ocen negatywnych osiągnęła swoje apogeum w marcu 2009 r. – 62% wskazań negatywnych,

przy 26% pozytywnych. W styczniu 2010 r. 54% respondentów sądziło, że sprawy w kraju idą w złym kierunku, a 32% było odmiennego zdania (zob. tabela 7).

Tabela 7. Ocena sytuacji w kraju według CBOS w okresie styczeń 2010 r. – czerwiec 2010 r. (w %)

W jakim kierunku zmierza sytuacja w kraju?	I 2008	III 2008	VI 2008	IX 2008	XII 2008	I 2009	III 2009	VI 2009	IX 2009	XII 2009	I 2010	III 2010	VI 2010
W dobrym	53	45	41	39	31	37	26	29	36	27	32	33	
W złym	29	39	42	46	52	50	62	60	51	58	54	54	

Źródło: www.cbos.pl, 1.08.2010.

W kontekście podejmowanego zagadnienia, warto podkreślić, iż pogląd, że sprawy kraju idą w dobrym kierunku, reprezentowało w styczniu 2010 r. aż 70% wyborców PO¹⁵, w maju 2010 r. ten odsetek wyniósł 62%¹⁶. Uwarunkowania ekonomiczne (utrzymanie dodatniego PKB, brak dominacji ocen negatywnych w odniesieniu do sytuacji gospodarczej i kondycji materialnej gospodarstw domowych) oraz pozytywna ocena sytuacji w kraju przez elektorat PO umiarkowanie sprzyjały kampanii prezydenckiej tej partii. Za czynniki niesprzyjające należy uznać wzrost bezrobocia i przewagę negatywnych ocen sytuacji w kraju przez ogół ankietowanych na początku 2010 r. Zdecydowanie negatywną determinantą kampanii kandydata PO na urząd Prezydenta RP była dominacja w ośrodkach decyzyjnych mediów publicznych osób związanych z PiS i SLD. Sytuacja taka była następstwem zawarcia nieformalnej koalicji medialnej między PiS, SLD i Samoobroną RP w 2009 r.¹⁷ Natomiast dwie telewizje niepubliczne: TVN i Polsat generalnie „lansowały” pozytywny wizerunek PO.

¹⁵ *Nastroje społeczne w styczniu*, „CBOS. Komunikat z badań”, Warszawa, styczeń 2010, www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_007_10.PDF, 1.08.2010.

¹⁶ *Nastroje społeczne w maju*, „CBOS. Komunikat z badań”, Warszawa, maj 2010, www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_065_10.PDF, 1.08.2010.

¹⁷ Szczególnie istotne znaczenie miała obsada stanowisk kierowniczych w Telewizji Polskiej S.A. 29 lipca 2009 r. czterech spośród pięciu członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji: Barbara Babula (rekomendowana przez PiS), Piotr Boroń (reprezentant Prezydenta L. Kaczyńskiego Tomasz Borysiuk (rekomendowany przez Samoobronę RP), Witold Kołodziejcki (rekomendowany przez PiS), wybrała Radę Nadzorczą TVP, w której znalazły się osoby związane z PiS, SLD i Samoobroną RP. Wyboru nie uznał członek KRRiT Lech Haydukiewicz (rekomendacja LPR) i p.o. Prezesa TVP Piotr

Sytuacja Platformy Obywatelskiej RP na rynku politycznym w przededniu wyborów

Sytuacja polityczna na początku 2010 r. odznaczała się silną polaryzacją pomiędzy rządzącą PO a PiS. Obie partie postrzegały nadchodzące wybory prezydenckie jako służące maksymalizacji poparcia wyborczego i umocnieniu swojej pozycji przed wyborami samorządowymi w 2010 r. oraz parlamentarnymi w 2011. Dla PO wygrana w tych wyborach oznaczała de facto (przy słabym koalicjancie – PSL) skoncentrowanie pełni władzy wykonawczej i ustawodawczej i marginalizację PiS. Natomiast celem PiS było utrzymaniem ostatniego przyczółku władzy, tj. reelekcja Lecha Kaczyńskiego. Ewentualna wygrana L. Kaczyńskiego oznaczałaby wzmocnienie pozycji tej partii na scenie politycznej. Początkowo naturalnym kandydatem PO na urząd Prezydenta RP był urzędujący premier, lider partii – D. Tusk. Sytuacja uległa jednak zmianie, gdy 28 stycznia 2010 r. Tusk zrezygnował z ubiegania się o prezydenturę. Swoją decyzję premier uzasadnił potrzebą zapobieżenia powrotowi do władzy braci Kaczyńskich (czyli reelekcji L. Kaczyńskiego): „Ich jest dwóch a ja jestem jeden” (...). Ja bliźniaka nie będę miał, ale mam pewne instrumenty. To jest rząd. Tej siły i tych możliwości nie daje prezydentura. Od roku przygotowywałem się do tej decyzji, wiem, gdzie jest realna władza”¹⁸. Wydaje się, iż o rezygnacji Tuska ze startu w wyborach prezydenckich zadecydowały trzy przesłanki: chęć utrzymania realnej władzy w państwie, obawa przed utratą pozycji w partii w przypadku wygranej, lęk przed drugą porażką wyborczą (w 2005 r. wbrew sondażom Tusk przegrał rywalizację o prezydenturę z L. Kaczyńskim).

Już 11 lutego 2010 r. w podczas wizyty w Brukseli Tusk uznał, że kandydat PO na Prezydenta powinien zostać wyłoniony w wewnętrznych

Farfał (wywodzący się z radykalnych ruchów narodowych, Młodzieży Wszechpolskiej i LPR). 19 września 2009 r. RN TVP wybrała nowego p.o. Prezesa Bogusława Szwedo, decyzja ta spotkała się z obstrukcją P. Farfała. Jednakże 30 września 2009 r. sąd gospodarczy potwierdził wybór B. Szwedy. Od 2 listopada do 18 grudnia 2009 r. pełniącym obowiązki Prezesa TVP był Tomasz Szatkowski, a 19 grudnia 2009 r. Prezesem tej instytucji został Romuald Orzeł. Wszyscy trzej szefowie TVP (Szwedo, Szatkowski, Orzeł) byli związani z PiS. Nieformalny układ w TVP zakładał, iż stanowisko prezesa TVP przypada PiS, dwu wiceprezesów – lewicy i T. Borysiukowi; dyrektor TVP 1 – dla PiS (w tym wszystkie programy telewizyjne, ale bez „Teleexpressu”), TVP 2 i TVP Info – dla SLD. Zob. *PiS i SLD podzieliły się telewizją publiczną*, www.wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/93658,pis-i-sld-podzielily-sie-telewizja-publiczna.html, 24.08.2009.

¹⁸ Tusk: *Wygrałbym te wybory*, www.dziennik.pl/polityka/article537268/Tusk_Wygrałbym_te_wybory.html?page=1, 28.01.2010.

prawyborach przez wszystkich członków PO. Do prawyborów przystąpili: Marszałek Sejmu, Bronisław Komorowski¹⁹ i minister spraw zagranicznych, Radosław Sikorski. W biuletynie partyjnym „POgłos” obaj kandydaci zaprezentowali swoją wizję prezydentury. Do głosowania przekonwali działacze PO również za pośrednictwem mass mediów, spotkań w terenie i debat (w tym telewizyjnej 23 marca 2010 r.).

O ile Komorowski lansował koncepcję prezydentury polegającej na połączeniu tradycji z nowoczesnością, przypomniał o swoim długoletnim doświadczeniu opozycyjnym; to Sikorski eksponował wątki modernizacyjne. Głosił, że Polska nie może kojarzyć się z szarością, furmanką,

¹⁹ Bronisław Komorowski urodził się 4 czerwca 1952 r. w Obornikach Śląskich w rodzinie ziemiańskiej o silnych tradycjach niepodległościowych. Jest synem hrabiego Zygmunta Leona Komorowskiego, który był profesorem afrykanistyki i Jadwigi z Szalkowskich. Wuj B. Komorowskiego – gen. Tadeusz Bór-Komorowski – był Komendant Głównym Armii Krajowej. B. Komorowski w 1977 r. ukończył studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1977–1980 był stażystą w redakcji „Słowa Powszechnego”, następnie w latach 1980–1981 pracował w Ośrodku Badań Społecznych „Solidarność” Regionu Mazowsze. W latach 1981–1989 Komorowski wykładał historię w Niższym Seminarium Duchownym w Niepokalanowie. Jako licealista brał udział w wydarzeniach marcowych 1968 r. W 1971 r. po raz pierwszy został aresztowany za działalność opozycyjną. W 1977 r. uczestniczył w akcji pomocy robotnikom poszkodowanym w Radomiu i Ursusa. Od 1977 r. był działaczem Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, w 1977 r. – współzałożycielem wydawnictwa drugiego obiegu Biblioteka Historyczna i Literacka i współorganizatorem sieci wydawnictw niezależnych w warszawskich liceach i manifestacji. W okresie stanu wojennego (od 13 grudnia 1981 r. do czerwca 1992 r.) został internowany w Warszawie-Białoleśce i Jaworzu. W 1984 był współzałożycielem podziemnego pisma „ABC. Adriatyk. Bałtyk. M. Czarne”, a w latach 1984–1989 był członkiem Klubu Myśli Politycznej Dziekania. W 1989 r. został dyrektorem gabinetu w Urzędzie Rady Ministrów. W latach 1990–1993 był wiceministrem obrony narodowej w rządach Tadeusza Mazowieckiego, Jana Krzysztofa Bieleckiego, Hanny Suchockiej. Poseł na Sejm RP nieprzerwanie od 1991 r. W latach 1997–2001 przewodniczący sejmowej Komisji Obrony Narodowej, w latach 2000–2001 minister obrony narodowej w rządzie Jerzego Buzka, wicemarszałek Sejmu V kadencji w latach 2005–2007 i marszałek izby niższej VI kadencji (do 7 lipca 2010 r.) Po katastrofie smoleńskiej, od 10 kwietnia 2010 r. do 7 lipca 2010 r. Komorowski pełnił obowiązki Prezydenta RP. Po 1989 r. Komorowski był działaczem kilku partii politycznych: Unii Demokratycznej, Unii Wolności (w latach 1993–1995 r. sekretarz generalny UD/UW), Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego (od 1997 r., w latach 1997–1998 sekretarz generalny tej partii, a od 1998 r. członek Prezydium Krajowego, od 1999 r. wiceprezes) i Platformy Obywatelskiej (od 2001 r., w 2006 r. został jej wiceprzewodniczącym). B. Komorowski jest żonaty z Anną, ma pięcioro dzieci, jednego wnuka; W. Domagałski *Bronisław Komorowski*, [w:] *Encyklopedia Solidarności*, encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Bronisław_Komorowski, 1.08.2010; www.bronislawkomorowski.pl, 1.08.2010.

egzotycznymi politykami. Ekspozował swoje kontakty w sferze międzynarodowej, atakował przy tym aluzyjnie L. Kaczyńskiego: „Prezydent wolnej Polski może być niski, ale nie może być mały”²⁰. Komorowskiego poparli m.in.: minister zdrowia Ewa Kopacz, minister kultury Bogdan Zdrojewski, wicemarszałek Sejmu Stefan Niesiołowski, poseł Janusz Palikot, przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek, eurodeputowana Róża Thun, prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, Władysław Bartoszewski, Tadeusz Mazowiecki, Lech Wałęsa; Sikorskiego zaś: minister finansów Jacek Rostowski, poseł Jarosław Gowin, europosłowie – Krzysztof Lisek, Sławomir Nitras, Bogusław Sonik, Tadeusz Zwiefka.

Członkowie partii głosowali w prawyborach przez internet (od 19 do 23 marca 2010 r.) i metodą korespondencyjną (1 do 18 marca 2010 r.). W auli Politechniki Warszawskiej 27 marca 2010 r. ogłoszono, że w prawyborach wzięło udział zaledwie 47,47% członków partii (21 tys. na 46 tys. należących do PO). Komorowski wygrał z Sikorskim stosunkiem: 68,5% do 31,5%. Podsumowując prawyборы Marszałek Sejmu stwierdził, że Polsce jest potrzebny Prezydent, „który nie dzieli i konfliktuje, ale łączy i jednoczy naród, społeczeństwo wokół najważniejszych, najpiękniejszych zadań”²¹. Te słowa stały się leitmotivem kampanii Komorowskiego. Hasło wyborcze Komorowskiego: „Zgoda buduje” miało wskazywać, iż chce być on Prezydentem kompromisu i porozumienia, a nie głową państwa eskalującą konflikty.

Od 27 marca do 9 kwietnia 2010 r. B. Komorowski prowadził spokojną prekampanię jako kandydat PO na Prezydenta RP. Liderzy PO przyjęli zapewne założenie, iż przy niskich notowaniach sondażowych Prezydenta L. Kaczyńskiego, kandydat PO nie musi prowadzić szczególnie intensywnych działań w celu maksymalizacji poparcia wyborczego. Sytuacja pretendenta Platformy uległa radykalnej zmianie 10 kwietnia 2010 r., po tragicznej śmierci Prezydenta L. Kaczyńskiego. Od czasu tego wydarzenia Komorowski występował de facto w potrójnej roli: 1) pełniącego obowiązki Prezydenta RP, 2) Marszałka Sejmu, 3) kandydata partii rządzącej na najwyższy urząd w państwie.

Wpływ na kampanię Komorowskiego oprócz odgrywanych przez niego ról politycznych miały również: atmosfera żałoby narodowej

²⁰ *Sikorskiego pomysł na prezydenturę: mniej zadęcia, haków i grymasów*, www.wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80271,7609748,Sikorskiego_pomysl_na_prezydenture_mniej_zadecia_.html, 28.02.2010.

²¹ *Zwycięski Komorowski: Kocham Cię Radku*, www.dziennik.pl/polityka/article576319/Zwycieski_Komorowski_Kocham_Cie_Radku.html, 27.03.2010.

i towarzyszące temu emocje społeczeństwa, powódź w kraju (15 maja – 10 czerwca 2010 r.). Podejmowane przez Komorowskiego decyzje wynikające z pełnienia dwu pierwszych, wspomnianych powyżej funkcji, należy rozpatrywać w kategorii kampanii w szerokim znaczeniu (*sensu largo*), w odróżnieniu od ścisłej kampanii wyborczej (*sensu stricte*). W okresie posmoleńskim (10 kwietnia – 4 lipca 2010 r.) Komorowski podjął m.in. następujące decyzje i działania, jako faktyczna głowa państwa: 1) przewodniczył państwowym uroczystościom pochówku ofiar tragedii smoleńskiej; 2) wyznaczył nowych dowódców rodzajów sił zbrojnych; 3) podpisał znowelizowaną ustawę o Instytucie Pamięci Narodowej i wyznaczył pełniącego obowiązki Prezesa tej instytucji; 4) podpisał odrzucenie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przez obie izby parlamentu; 5) powołał nowy skład Rady Bezpieczeństwa Narodowego i szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego; 6) zgłosił Sejmowi kandydata na Prezesa Narodowego Banku Polskiego (NBP); 7) zwołał Radę Gabinetową poświęconą walce z powodzią i udał się na obszary objęte żywiołem; 8) odbył wizytę w Moskwie (8–9 maja 2010 r.), a wracając do Polski złożył kwiaty w miejscu tragedii smoleńskiej, uczestniczył również w mszy świętej na polskim cmentarzu wojennym w Katyniu; 9) złożył wizytę polskim żołnierzom w Afganistanie (21 czerwca 2010 r.); 10) odwiedził tereny objęte powodzią. Jako pełniący obowiązki głowy państwa Komorowski starał się zyskać polityczny kapitał poprzez włączenie do składu Rady Bezpieczeństwa Narodowego swoich politycznych oponentów: J. Kaczyńskiego (prezesa PiS) i Grzegorza Napieralskiego (przewodniczącego SLD). Politycznym „ukłonem” w stronę SLD było zgłoszenie na stanowisko prezesa NBP, związanego z Aleksandrem Kwaśniewskim, prof. Marka Belki. W zaistniałych okolicznościach społeczno-politycznych Komorowski musiał łączyć cechy i wartości właściwe głowie państwa – „zastępczego ojca narodu” z jednym z pierwszoplanowych „graczy” o prezydenturę.

Wizerunek Bronisława Komorowskiego

Wizerunek polityka stanowi zawsze połączenie jego rzeczywistych cech z wykreowanym obrazem na potrzeby wyborców. Jak słusznie zauważa Z.J. Pietraś: „Osoba kandydata oraz jego wizerunek medialny są ze sobą ściśle powiązane w tym sensie, że wizerunek nie powinien być zaprzeczeniem prawdziwych cech kandydata”²². Pod względem osobowościowym

²² Z.J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa–Kraków 1998, s. 418.

B. Komorowski jest człowiekiem spokojnym, wytonowanym, towarzyskim, nieco wyniosłym i sztywnym; typem polityka gabinetowego, nie zaś lidera partii, czy państwa. Dotychczasowa kariera polityczna Komorowskiego po 1989 r. wskazuje, iż jest to typ polityka kunktatora, który potrafi „wyczuć” dominującą tendencję polityczną w partii i się do niej dostosować. Ideologiczne preferencje Komorowskiego lokują się po stronie konserwatyzmu: eksponuje przywiązanie do wartości patriotycznych, rodzinnych.

Te właśnie cechy nie do końca wpisywały się w założenia kampanii wyborczej. Po pierwsze, biorąc pod uwagę wizerunkowe preferencje młodszego elektoratu, sztabowcy PO starali się „wydobyć” z kandydata więcej swobody, luzu, dynamizmu, zainteresowania nowoczesnością (np. powołanie się przez Komorowskiego na wikipedię, jako jedno ze źródeł wiedzy podczas spotkania ze studentami w Katowicach, videoczat z wyborcami). Po drugie, zważywszy, iż główny rywal Komorowskiego – J. Kaczyński był politykiem ekspresyjnym, o wyrazistych poglądach (choć w kampanii tonował swoje „konfliktowe” oblicze), starano się nadać Marszałkowi Sejmu bardziej wyrazisty kontur ideowy, przekonać wyborców, że nie będzie „słabszym bratem bliźniakiem”²³. W trakcie kampanii akcentowano również rodzinne tradycje niepodległościowe i opozycyjny rodowód Komorowskiego, aby wykazać, że jest on w tym wymiarze godnym kontrkandydatem dla J. Kaczyńskiego; który eksponował swój antykomunizm i podkreślał, iż jest kontynuatorem patriotycznego testamentu i wizji państwa swojego tragicznie zmarłego brata Lecha. Ponadto starano się odebrać J. Kaczyńskiemu monopol na „Polskę solidarną”, budując wizerunek Komorowskiego jako „zatrokanego ojca”, który odwiedza powodzian, obiecuje nauczycielom podwyżki, czy po prostu mówi, że „Polska jest jedna”. Zaplecze PO zamierzało również wykreować wizerunek Komorowskiego jako polityka posiadającego koncepcję polskiej polityki zagranicznej, opartej na kompromisie, a nie na „politycznym awanturnictwie”. W sumie w kampanii starano się wykreować wizerunek Komorowskiego jako „bohatera-patrioty”, „męża stanu” z elementami „człowieka z sąsiedztwa” (w spocie telewizyjnym Komorowskiego podkreślano, że pochodzi „konkretnie” z Polski, jest jednym z Polaków)²⁴.

²³ Z blogu Norberta Maliszewskiego, www.cleofas-wm.blog.onet.pl/Z-blogu-Norberta-Maliszewskiego,2,ID405394604,n, 1.08.2010.

²⁴ M. Kolczyński, *Strategie komunikowania politycznego*, Katowice 2008, s. 297–298.

Organizacja kampanii wyborczej – sztab i zaplecze kandydata

Kampania prezydencka była formą demonstracji siły politycznej partii rządzącej i mobilizacji aktywu partyjnego PO i jej sympatyków. W związku z tym w kampanię Komorowskiego starano się włączyć jak największą liczbę członków partii i pozyskać tzw. autorytety z różnych grup zawodowych.

Szefem sztabu Komorowskiego został poseł Sławomir Nowak, rzecznikiem prasowym – posłanka Małgorzata Kidawa-Błońska. Za kampanię internetową odpowiedzialna była posłanka Agnieszka Pomaska, a za kontakty z Polonią – europoseł Krzysztof Lisek. Aktywny udział w pracach sztabu brali: poseł Sławomir Nitras i poseł Michał Marcinkiewicz. Do bezpośredniego wyborczego zaplecza Komorowskiego należał również Krzysztof Luft, dyrektor Biura Prasowego Kancelarii Sejmu. Z polityków PO szczególnie aktywnie w kampanię Komorowskiego włączyli się: premier D. Tusk, szef klubu PO Grzegorz Schetyna, wicemarszałek Sejmu S. Niesiołowski, poseł J. Palikot, prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz. W każdym województwie wyznaczono pełnomocników sztabu wyborczego Platformy.

PO zamierzała utworzyć duży Komitet Honorowy, aby zdyskontować swojego oponenta lidera PiS-u liczbą i rangą osób popierających Komorowskiego. W warszawskich Łazienkach 16 maja 2010 r. zaprezentowano liczący 141 osób Komitet Honorowy Komorowskiego, złożony z polityków, ludzi filmu, pisarzy, filmowców, sportowców, naukowców²⁵. Pod apelami w sprawie poparcia Komorowskiego podpisali się: lekarze, sportowcy, artyści, łódzcy opozycjoniści. Odrębnego poparcia w pierw-

²⁵ Kandydata PO poparli m.in. politycy: Władysław Bartoszewski, Aleksander Hall, Olga Krzyżanowska, Lech Wałęsa, Henryk Wujec; aktorzy: Artur Barciś, Andrzej Chyra, Janusz Gajos, Andrzej Grabowski, Tomasz Karolak, Marian Kociniak, Anna Nehrebecka, Daniel Olbryski, Wojciech Pszoniak, Andrzej Seweryn, Zbigniew Zamachowski; reżyserzy: Izabella Cywińska, Feliks Falk, Agnieszka Holland, Jan Kidawa-Błoński, Janusz Morgenstern, Jerzy Skolimowski, Andrzej Wajda; pisarze: Janusz Anderman, Janusz Głowacki, Paweł Huelle, Wojciech Kuczok; poetka-noblistka Wisława Szymborska, muzycy i kompozytorzy: Kora, Witold Paszt, Krzysztof Penderecki, Zbigniew Preisner; naukowcy: Jan Hartman, Janusz Janeczek, Marian Kallas, Jacek Kurczewski, Anda Rottenberg, Jerzy Regulski, Michał Rusinek, Henryk Samsonowicz, Janina Stępińska; sportowcy: Wojciech Fibak, Tomasz Frankowski, Krzysztof Hołowczyc, Michał Jeliński, Marek Kolbowicz, Szymon Kołecki, Adam Korol, Robert Korzeniowski, Konrad Wasilewski, Maja Włoszczowska, Jacek Wszół, Szymon Ziółkowski; www.bronislaw.komorowski.pl, 1.08.2010.

szej turze udzielił lider Socjaldemokracji Polskiej Tomasz Nałęcz, który zrezygnował z kandydowania na urząd Prezydenta RP.

Z inicjatywy działaczy Platformy na poziomie regionalnym utworzono komitety honorowe: mazowiecki, podlaski, pomorski, zachodniopomorski, śląski, świętokrzyski, warmińsko-mazurski. Kampania Komorowskiego była wspierana przez wolontariuszy, rekrutujących się przede wszystkim spośród młodych działaczy partii. Przed drugą turą wyborów 15 czerwca 2010 r. poparcia kandydatowi PO udzielili: Andrzej Olechowski (kandydat Stronnictwa Demokratycznego w wyborach prezydenckich, uzyskał w pierwszej turze 1,44% głosów); lewicowy senator Włodzimierz Cimoszewicz, europosłowie SLD-UP: Wojciech Olejniczak i Adam Gierk, działacz opozycji Leszek Moczulski, minister przemysłu w latach 1988–1989 Mieczysław Wilczek. Komorowskiego w kampanii, zwłaszcza w drugiej turze, aktywnie wspierała żona – Anna, biorąc udział w spotkaniach wyborczych i udzielając wywiadów oraz (podczas wizyty w Grudziądzu) matka – Jadwiga.

Strategia i taktyka wyborcza

W wyborach prezydenckich Komorowski występował z pozycji lidera na rynku politycznym. Jak stwierdza M. Cichosz: „Strategia stosowana przez lidera polega zazwyczaj na obronie zajmowanej przez siebie pozycji oraz zdobytych segmentów elektoratu, rozwijaniu ekspansji na całym rynku lub też jego części”²⁶. Celem strategicznym Komorowskiego było zdobycie ponad 50% w pierwszej turze wyborów. Uzyskanie tak wysokiego poparcia byłoby dogodną przesłanką do odbycia w miarę szybkich wyborów samorządowych i parlamentarnych. Przyjęcie ambitnego celu strategicznego implikowało wybór określonej taktyki wyborczej. Omawiając taktykę Komorowskiego zamierzam zwrócić uwagę na takie jej aspekty jak: pozycjonowanie kandydata PO, program polityczny, zastosowane techniki promocji politycznej.

Jedną z kluczowych czynności strategicznych jest pozycjonowanie określonego podmiotu polityki na rynku politycznym wobec innych, konkurencyjnych podmiotów. Istotą pozycjonowania jest wykazanie wyjątkowości własnego produktu politycznego na tle innych. Celem pozycjonowania jest pokonanie kontrkandydatów oraz aktywizacja wła-

²⁶ M. Cichosz, *(AUTO)kreacja wizerunku...*, s. 43.

snego elektoratu²⁷. W wyborach prezydenckich Platforma pozycjonowała swoją ofertę przede wszystkim w odniesieniu do kandydata partii „podążającej z liderem”, czyli PiS. Głównym rywalem Komorowskiego był J. Kaczyński. W tej sytuacji politycy PO starali się narzucić wyborcom i PiS określony dyskurs kampanii. Na początku kampanii sztabowcy PO narzekali na małą aktywność J. Kaczyńskiego próbując sprowokować go do ostrych wystąpień. Gdy ta taktyka nie przyniosła zamierzonych efektów, pojawiły się wypowiedzi polityków PO, których celem było wykreowanie wizerunku lidera PiS jako osoby konfliktowej, niedotrzymującej wyborczych obietnic, destruktora polskiej sceny politycznej. Odwoływano się przy tym do „straszaka” w postaci idei IV RP, realizowanej, według liderów PO, w specyficzny sposób w okresie premierostwa J. Kaczyńskiego – walka z „układem”, wytwarzanie atmosfery podejrzliwości wobec biznesu, pozbycie się Andrzeja Leppera z funkcji wicepremiera.

J. Kaczyńskiemu zarzucano, że nie zna się na gospodarce, że wraz z brytyjskimi konserwatystami w 2006 r. był przeciwnikiem dopłat unijnych dla polskich rolników, rozbudza aspiracje ekonomiczne Polaków w czasie kryzysu. Zwracano również uwagę, że w polityce zagranicznej wybór J. Kaczyńskiego oznacza niestabilne relacje Polski z UE, Niemcami i Rosją. Liderowi PiS wypominano również, że w drugiej turze w celu przejęcia głosów lewicy, podczas spotkania w Sosnowcu twierdził, iż I Sekretarz KC PZPR Edward Gierek był „komunistycznym, ale jednak patriotą”. Wypowiedź ta poruszyła Komorowskiego: „Jest mi przykro, gdy w imię interesu wyborczego fałszuje się historię. Jarosław Kaczyński nie był nigdy aresztowany, więc może nie wie, kiedy zamykano w więzieniach ludzi opozycji”²⁸. Członkowie Komitetu polaryzowali kampanię na linii Komorowski – Kaczyński, przypisując liderowi PiS negatywne cechy, czy wręcz demonizując jego osobę. W. Bartoszewski stwierdził: „ma doświadczenie w hodowli zwierząt futerkowych, a nie ma doświadczeń ojcowskich” (aluzja do kota prezesa PiS), poeta Marek Majewski dodawał: „Często charyzmę mają psychopaci”²⁹.

Politycy PO starali się sprowadzić kampanię J. Kaczyńskiego do rozpamiętywania tragedii smoleńskiej i negowania osiągnięć rządu w walce

²⁷ Z.J. Pietraś, *Decydowanie...*, s. 410.

²⁸ *Wojna wokół słów Kaczyńskiego o Gierku*, www.wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Wojna-wokol-slow-Kaczynskiego-o-Gierku,wid,12438236,wiadomosc.html?ticaid=1adce&_tictsn=3, 2.07.2010.

²⁹ „*Drogi Bronku, niech wygra Polska*”, „*Walka o wszystko*”, 16.05.2010, www.wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80271,7888278,_Drogi_Bronku_niech_wygra_Polska_Walka_o_wszystko_.html, 16.05.2010.

z powodzią. D. Tusk mówił: „Zdaję sobie sprawę, że jak jest tragedia smoleńska, są pogrzeby, są msze święte, choroby, powodzie, katastrofy, to trudno, żeby osoby z życia publicznego nie zabierały głosu w tej sprawie. Tylko, że jeden polityk się uparł, żeby z takich nieszczęść robić istotę swojej kampanii”³⁰. Generowaniu negatywnych emocji wokół osoby J. Kaczyńskiego towarzyszyło budowanie wizerunku Komorowskiego jako osoby ciepłej, otwartej, koncyliacyjnej, przyjaznej, rodzinnej.

W drugiej turze, w sytuacji uzyskania przez kandydata SLD G. Napieralskiego poparcia na poziomie około 14%, sztab PO podjął z PiS rywalizację o przejęcie elektoratu lewicy. Temu celowi służyło artykułowanie propozycji podwyżek plac, adresowanych do określonych grup zawodowych i społecznych, przypominanie, że nie ma wygenerowanego przez J. Kaczyńskiego podziału na Polską A i B oraz „straszenie” elektoratu lewicy groźbą powrotu rządów PiS. Wprawdzie PO nie uzyskała poparcia ze strony lidera SLD dla Komorowskiego, ale uzyskała deklarację lojalności kilku innych polityków lewicy: W. Cimoszewicza, W. Olejniczaka, A. Gierka; co mogło mieć wpływ na ostateczny wynik wyborczy. Z uwagi na wakacyjny termin drugiej tury wyborów (4 lipca 2010 r.) sztab PO poświęcił się prowadzeniu akcji profrekwencyjnej. Podczas pobytu w Rewalu 1 lipca 2010 r. Komorowski zachęcał wczasowiczów do udziału w wyborach.

Program polityka jest z reguły wypadkową dwu czynników: zawiera uproszczone elementy doktryny partii oraz powinien być zgodny z zainteresowaniami różnych segmentów wyborców³¹. Program Komorowskiego łączył ogólnikowe slogany z konkretnymi propozycjami, przy czym realizacja części z nich była de facto domeną rządu a nie Prezydenta RP. W swoim programie wyborczym pretendent PO opowiadał się za wizją prezydentury łączącej Polaków. W praktyce oznaczało to, że tylko w sytuacjach skrajnych chce korzystać z prawa weta, zamierza podpisywać projekty ustaw wnoszonych przez koalicję PO-PSL. Komorowski podkreślał potrzebę prowadzenia przez państwo polityki solidarnej i równomiernego rozwoju, co zapewne miało być odpowiedzią na zarzuty lidera PiS, że kandydat PO wspiera pomysły ministra Michała Boniego, stawiającego na rozwój dużych metropolii kosztem pozostałych części kraju. Komorowski akcentował swoje przywiązanie dla patriotyzmu z patronowaniem „modernizacji kraju dokonywanej w imię poprawy jakości i komfortu

³⁰ Tusk: *TVP jest jak sztab wyborczy, Kaczyński robi kampanię na tragediach*, www.wybory.gazeta.pl/wybory/1,106728,7984228,Tusk__TVP_jest_sie_jak_sztab_wyborczy__Kaczynski_robi.html, 7.06.2010.

³¹ M. Cichosz, *(AUTO)kreacja...*, s. 65.

życia”. W zakresie polityki zagranicznej Komorowski opowiadał się za ścisłym współdziałaniem z rządem. Do głównych jej priorytetów zaliczył: obecność Polski w NATO, UE, współpracę z Niemcami, Francją (w ramach Trójkąta Weimarskiego), pojednanie z Rosją, Ukrainą, liderowanie regionowi Europy Środkowo-Wschodniej³².

W miarę rozwoju kampanii kandydat PO przedstawił szczegółowe hasła wyborcze. Komorowski postulował szybkie wycofanie wojska polskiego z misji w Afganistanie, tj. do 2012 r. Kandydat PO zapowiedział: podwyżki dla wojska, nauczycieli (w ciągu trzech lat rządów PO pensje nauczycieli mają wzrosnąć o 30%), zachowanie corocznej waloryzacji rent i emerytur, zachowanie dotychczasowego wieku emerytalnego, reformowanie KRUS, przywrócenie 50% ulgi dla studentów na przejazdy kolejowe, wybudowanie 1000 km autostrad w ciągu 500 dni, internet w każdej wsi, likwidację abonamentu RTV, wprowadzenie ustawowego 30% parytetu udziału kobiet na listach wyborczych i jednomandato- wych okręgów w wyborach samorządowych i do Sejmu. Komorowski był zwolennikiem finansowania z budżetu państwa procedury zapłodnienia pozaustrojowego metodą *in vitro*. W debacie telewizyjnej z 13 czerwca 2010 r. kandydat PO optował za przyjęciem euro w 2015–2016 r., pod warunkiem przeprowadzenia reformy finansów publicznych. Zapowiedział walkę o wyższe dopłaty dla rolników z UE. Optował za stworzeniem możliwości zakładania żłobków prywatnych i rodzinnych. Zapowiedział odpartyjnienie mediów publicznych i wyraził w tym zakresie swoje poparcie dla projektu środowisk twórczych. Z inicjatywy Komorowskiego do Sejmu trafił pakiet „ustaw antypowodziowych”.

W kampanii sztab PO odwołał się do większości technik promocji politycznej³³. Członkowie i sympatycy PO mogli odnaleźć informacje o kampanii w biuletynie „POgłos”. Na terenie kraju pojawiło się 200 tys. plakatów Komorowskiego, wolontariusze roznosili ulotki. Zrezygnowano z billboardów, nie mniej jednak w największych miastach pojawiły się tzw. siatki z wizerunkiem kandydata rozwieszane na ścianach budynków (po jednym-dwie w każdym regionie). 12 maja 2010 r. uruchomiono stronę internetową: www.bronislawkomorowski.pl.

W trakcie kampanii sztab Komorowskiego zaprezentował trzy spoty wyborcze. Dwa pierwsze z nich były formą przybliżenia życia i osiągnięć kandydata, czyli (rozpatrując kryterium formatu), należały do typu

³² www.bronislawkomorowski.pl, 1.08.2010.

³³ M. Janik-Wiszniowska, *Promocja i reklama polityczna*, [w:] A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), *Marketing polityczny w teorii i praktyce*, Wrocław 2002, s. 173.

reklamy dokumentalnej³⁴. Pierwszym ze spotów był retrospektywą życia pretendenta PO. Na tle zdjęć prezentujących losy rodziny, Komorowski opowiadał historię swojego życia, eksponując związki z różnymi miejscowościami. Spot kończył się odpowiedzią Komorowskiego na pytanie, skąd pochodzi. Kandydat PO stwierdzał: „Konkretnie z całej Polski”. Przesłanie spotu było następujące: Komorowski to kandydat, który łączy Polaków z różnych regionów kraju.

W drugim spocie Komorowski, na tle emitowanych wydarzeń z historii PRL, opowiadał o swoich doświadczeniach opozycyjnych stwierdzając, iż całe życie służył Polsce. Na koniec pokazano kandydata z rodziną podczas kolacji. Komorowski mówił: „Jestem synem odważnego narodu. Moi odważni przodkowie bili się we wszystkich wojnach, wszystkich powstaniach. Moja dzielna żona wychowała pięcioro dzieci na dzielnych ludzi, mimo trudnych warunków. A zatem, gdy ktoś mnie pyta, co jest w życiu najważniejsze, odpowiadam: odwaga i rodzina. Pewnie inaczej nie dostałbym kolacji”. Przekaz był dość czytelny: Komorowski personifikuje polskie tradycje niepodległościowe i rodzinne. Poświęca się państwu i ma oparcie w rodzinie.

Trzeci spot można zaklasyfikować, pod względem formatu, jako świadectwo „ludzi z ulicy”, z elementem „gadającej głowy”³⁵. Na początku przemawia Komorowski: „Jeśli chcemy zbudować lepszą przyszłość dla nas i naszych dzieci, musimy umieć współpracować”. Następnie głosy z offu wymieniają preferowane cechy Prezydenta RP: dobry gospodarz, który znajdzie porozumienie ze wszystkimi, zwykły człowiek, posiadający doświadczenie w małżeństwie i wychowaniu dzieci, mający podobne poglądy jak premier w kluczowych sprawach. Wypowiedzi są prezentowane na tle takich ujęć jak: matka z córką, wyciągnięte dłonie, obejmujący się ludzie, młody człowiek prowadzący starszą kobietę, narzeczeni wręczający sobie pierścionki, ojciec z dzieckiem, młodzi trzymający się za ręce, czy łańcuch ludzkich rąk. Na koniec spotu przemawia Komorowski wrzucający kartę do urny wyborczej: „Już niedługo wybierzemy człowieka, który będzie stał na czele naszego państwa przez kolejne pięć lat. Warto się zastanowić jakiego prezydenta potrzebują Polacy”. W spocie akcentowano koncyliacyjny model przyszłej prezydentury Komorowskiego, zgodnie z hasłem kampanii „Zgoda buduje”³⁶. W spotach wyborczych

³⁴ T. Olczyk, *Politrozrywka i popperswazaja. Reklama telewizyjna w polskich kampaniach wyborczych w XXI wieku*, Warszawa 2009, s. 69.

³⁵ Tamże, s. 65–67.

³⁶ Spoty ze strony kandydata: www.bronislawkomorowski.pl, 1.08.2010.

eksponowano opozycyjno-rodzinno-koncyliacyjny wizerunek kandydata PO. Zabrakło niewątpliwie sprecyzowania celów przyszłej prezydentury.

Komorowski odbywał liczne spotkania wyborcze w kraju, Polonią w Londynie (2 czerwca 2010 r.) oraz spotkania środowiskowe ze studentami Uniwersytetu Śląskiego (13 maja 2010 r.), z sołtysami w Licheniu (30 maja 2010 r.), z przedsiębiorcami (w ramach Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach, 31 maja 2010 r.). Z inicjatywy Komorowskiego 13 czerwca 2010 r. w Warszawie odbył się koncert „Solidarnie dla powodzian”. Członkowie związanego z PO stowarzyszenia Młodzi Demokraci kwestowali na rzecz powodzian, przekazując zebrane dary „Caritasowi”. W drugiej turze istotne znaczenie miała Krajowa Konwencja Wyborcza PO, która odbyła się 26 czerwca 2010 r. w warszawskim Centrum Expo XXI. W jej trakcie czołowi politycy PO agitowali do głosowania na swojego kandydata.

Wolontariusze metodą „od drzwi do drzwi” (*door to door*) zachęcali do głosowania, odwiedzając ponad 1 milion mieszkań, rozdając 1,5 mln folderów reklamowych. Po całym kraju jeździło 20 autokarów – „bronkobusów” z młodzieżą i członkami Komitetu Honorowego, rozdającymi ulotki. Do głosowania zachęcali na ulicach miast również politycy i samorządowcy PO w ramach akcji „Błękitne poranki”.

W trakcie kampanii odwołano się również do reklamy negatywnej. Jej celem jest przede wszystkim wzbudzenie u wyborców negatywnych emocji związanych z przeciwnikiem politycznym³⁷. W ramach akcji „Błękitne poranki” przechodniom rozdano 20 tys. trójwymiarowych widokówek z wizerunkami uśmiechniętych: Komorowskiego i Tuska oraz z twarzami wykrzywionymi z grymasem złości: J. Kaczyńskiego i ojca Tadeusza Rydzyskiego. Dopełnieniem obu obrazków były hasła: „Zgoda buduje” (przy Komorowskim) i „Niezgoda rujnuje (przy Kaczyńskim). Własną kampanię negatywną prowadził J. Palikot. W Lublinie 9 czerwca 2010 r., w dniu pobytu J. Kaczyńskiego w tym mieście, poseł PO zorganizował na Placu Litewskim kontrwiec wyborczy. W wywiadach, na konferencjach prasowych Palikot starał się zdyskredytować J. Kaczyńskiego.

Sztab wyborczy PO na Mazowszu wysłał listy do harcerzy z prośbą o poparcie Komorowskiego. Przed drugą turą wyborów zastosowano tzw. czynnik administracyjny. W piśmie do żołnierzy, oficerów i funkcjonariuszy podległych ministerstwu obrony narodowej i ministerstwu spraw wewnętrznych i administracji z 25 czerwca 2010 r., premier D. Tusk infor-

³⁷ W. Cwalina, A. Falkowski, *Marketing polityczny. Perspektywa psychologiczna*, Gdańsk 2005, s. 480.

mował, że rząd nie prowadzi żadnych prac zmierzających do odebrania uprawnień emerytalnych osobom pracującym w służbach mundurowych. Na koniec premier pisał: „bądźcie spokojni i nie wiercie plotkom”³⁸. Zapewne w ramach kampanii wyborczej minister infrastruktury Cezary Grabarczyk zmienił nagle decyzję i zapowiedział bezpłatne przejazdy autostradowymi obwodnicami miast.

14 czerwca 2010 r. sztab wyborczy PO złożył pozew do sądu dotyczący twierdzeń J. Kaczyńskiego, że Komorowski popiera prywatyzację szpitali. PiS powoływał się na program PO z 2007 r. Według polityków PO partia postulowała komercjalizację szpitali, czyli oddanie ich zarządzania w ręce samorządów, nie zaś prywatyzację. Sąd Okręgowy w Warszawie 16 czerwca 2010 r. nakazał J. Kaczyńskiemu sprostowanie w TVP, TVN i biuletynie PAP nieprawdziwej informacji o tym, że Komorowski popiera prywatyzację szpitali i zakazał propagowania przez lidera PiS tegoż newsu. Decyzja ta zastała zaskarżona przez sztab PiS. 18 czerwca 2010 r. Sąd Apelacyjny, przychylając się do argumentacji współpracowników J. Kaczyńskiego, nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy przez Sąd Okręgowy. Tenże sąd 22 czerwca 2010 r. podtrzymał generalnie swoją poprzednią decyzję. J. Kaczyński miał przeprosić Komorowskiego na łamach TVP TVN za niefortunną wypowiedź na temat prywatyzacji służby zdrowia. Kwestia komercjalizacji i służby zdrowia stała się jednym z zasadniczych punktów spornych w „grze” o prezydenturę, pojawiła się również podczas debat telewizyjnych.

Początkowo Komorowski nie zamierzał brać udziału w debacie telewizyjnej przed pierwszą turą wyborów. Sztab PO wychodził z założenia, że telewizja publiczna jest związana z PiS i SLD. Nie stwarza zatem przesłanek do przeprowadzenia obiektywnej debaty. Ponadto sztabowcy PO domagali się przeprowadzenia debaty wyłącznie między Komorowskim a J. Kaczyńskim, bez pozostałych dwu kandydatów partii parlamentarnych. Wydaje się, iż sztabowcy PO obawiali się, że Komorowski wypadnie „bezbarwnie” przed ekranami telewizorów lub popełni lapsusy językowe, co zdarzało mu się dość często. Jednakże 13 czerwca 2010 r. Komorowski niespodziewanie pojawił się na debacie, w której wzięli udział kandydaci czterech partii parlamentarnych (B. Komorowski, J. Kaczyński, G. Napieralski, W. Pawlak). W drugiej turze wyborów odbyły się dwie debaty: 27 i 30 czerwca 2010 r.

³⁸ *Tusk pisze do żołnierzy i policjantów*, www.rp.pl/artykul/2,500582_Tusk_pisze_do_zolnierzy_i_policjantow_.html, 28.06.2010.

Komorowski zakończył kampanię wysyłając 2 lipca 2010 r. list do J. Kaczyńskiego z przesłaniem: uzgodnijmy wspólne stanowisko w najważniejszych dla Polski sprawach (tworzenie możliwości rozwoju i nowych miejsc pracy dla ludzi młodych, przyszłość szpitali i dostępność usług medycznych, wsparcie dla młodych rodzin, odpartyjnienie mediów publicznych).

Analiza i ocena wyborów

W pierwszej turze wyborów, 20 czerwca 2010 r., B. Komorowski uzyskał 41,54% głosów (6.981.319 głosów), a J. Kaczyński 36,46% (6.128.255 głosów), na trzecim miejscu uplasował się G. Napieralski – 13,68% (2.299.870). Kandydat PO wygrał z J. Kaczyńskim w dziewięciu województwach: pomorskim (52,66%), opolskim (51,62%), lubuskim (51,09%), zachodniopomorskim (49,99%) warmińsko-mazurskim (47,89%), dolnośląskim (47,29%), wielkopolskim (47%), kujawsko-pomorskim (45,82%), śląskim (45,14%). Komorowski zdobył najwięcej głosów w gminach powyżej 20 tys. mieszkańców: (w gminach od 20 001 do 50 000 mieszkańców uzyskał 42,55%, w gminach od 50 001 do 100 000 – 43,27%, w gminach od 100 001 do 200 000 – 48,3%, w gminach od 200 001 do 500 000 – 48,39%, w gminach od 500 001 – 51,98%). Kandydat PO przegrał z J. Kaczyńskim tylko w dwu miastach wojewódzkich: w Rzeszowie (38,90% dla Komorowskiego przy 40,01 dla J. Kaczyńskiego) i w Lublinie (38,82% dla Komorowskiego przy 40,91% dla J. Kaczyńskiego). Komorowski uzyskał następujące poparcie w stolicach województw: w Poznaniu 59,43%, w Opolu 58,61%, w Gdańsku 57,09%, w Olsztynie 52,42%, we Wrocławiu 52,23%, w Katowicach 51,83%, w Warszawie 51,70%, w Gorzowie Wlkp. 50,46%, w Bydgoszczy 50,08%, w Łodzi 50,05%, w Krakowie 48,66%, w Szczecinie 48,24%, Białymstoku 45,24%, w Kielcach 41,55%. W odniesieniu do wyborów parlamentarnych z 21 października 2007 r. kandydat PO prawie powielił wynik Platformy. W 2007 r. PO uzyskała 41,51% głosów, w 2010 r. Komorowski otrzymał 41,54%. Tak stabilne poparcie wyborcze może być dobrym prognostykiem dla PO w kontekście wyborów parlamentarnych w 2011 r.

W drugiej turze wyborów, 4 lipca 2010 r. Komorowski zdobył 53,01% (8 933 887 głosów), a J. Kaczyński 46,99%. (7 919 134 głosów). Różnica sześciu punktów procentowych między Komorowskim a Kaczyńskim jest umiarkowanym sukcesem kandydata PO, na pewno poniżej oczekiwań jego sztabu wyborczego. Niemniej jednak zwycięstwo Komorowskiego

jest wzmocnieniem pozycji PO na scenie politycznej zwłaszcza, iż koalicja PO-PSL sprawuje od 2007 r. rządy w niełatwych warunkach społeczno-ekonomicznych (światowy kryzys gospodarczy, afera hazardowa, tragedia smoleńska, powódź). Jednocześnie sytuacja powyborcza wiąże się ze zwiększeniem zakresu odpowiedzialności Platformy za realizację władzy.

Komorowski zwyciężył w dziewięciu województwach: lubuskim, (66,70%), zachodniopomorskim (66,26%), pomorskim (64,72%) opolskim (64,62%), warmińsko-mazurskim, (62,30%), kujawsko-pomorskim (60,60%), wielkopolskim (60,55%), dolnośląskim (60,08%), śląskim (57,40%). Kandydat PO wygrał w gminach powyżej 20 tys. mieszkańców (w gminach od 20 001 do 50 001 uzyskał 54,47%, w gminach od 50 001 do 100 000 – 56,10%, w gminach od 100 001 do 200 000 – 61,73%, w gminach od 200 001 do 500 000 – 61,67%, w gminach od 500 001 – 64,18%).

W drugiej turze Komorowski zwyciężył we wszystkich miastach wojewódzkich z wyjątkiem Lublina, gdzie zdobył 49,75%. Marszałek Sejmu uzyskał następujące poparcie w stolicach województw: w Opolu 73,76%, Poznaniu 72,31%, w Gdańsku 67,80%, Olsztynie 66,95%, Gorzowie Wlkp. 66,08%, Bydgoszczy 66,22%, Wrocławiu 64,22%, Szczecinie 64,54%, Łodzi 63,93%, Katowicach 63,76%, Warszawie 63,52%, Krakowie 60,08%, Białymstoku 57,73%, Kielcach 55,28%, Rzeszowie 51,11%³⁹. Wybory potwierdziły i utrwaliły tezę, iż umowną, uproszczoną linią podziału elektoratów PO i PiS jest Wisła oraz oś małe – duże gminy.

Do pozytywów kampanii należy wymienić wykreowanie wizerunku Komorowskiego jako „ciepłego ojca rodziny i narodu” i wizję koncyliacyjnej prezydentury. Komorowski nie podejmował generalnie w kampanii oceny prezydentury L. Kaczyńskiego. Trafnym posunięciem sztabu wyborczego była kampania w regionach nadmorskich, zachęcająca urlopowiczów do głosowania. Do zwycięstwa wyborczego z pewnością przyczyniło się zaangażowanie całego aktywu partyjnego PO, w tym premiera D. Tuska. Imponujący pod względem liczby osób i ról odgrywanych przez nie w życiu publicznym (elita wpływu) był Komitet Honorowy kandydata PO. Istotne znaczenie miało poparcie udzielone w drugiej turze Komorowskiemu przez niektórych polityków lewicy i opozycji politycznej w PRL.

W kampanii można dostrzec również szereg negatywów i niedociągnięć. Sam kandydat było mało wyrazisty. Należał do typu polityka

³⁹ www.prezydent2010.pkw.gov.pl, 1.08.2010.

gabinetowego, a nie przywódcy masowego. Te osobowościowe cechy Komorowskiego były niewątpliwie mankamentem w starciu z ekspresyjnym J. Kaczyńskim. Komorowskiemu nie do końca udało się „wyzwolić” z narzuconego przez adwersarzy z PiS wizerunku potencjalnego Prezydenta będącego „żyrandolem”, „narzędziem”, czy „awatarem” premiera D. Tuska. Kandydat PO eksponował wolę współpracy i koncyliacji, ale jednocześnie wchodził w ostre spory personalne z J. Kaczyńskim, co mogło wywołać wrażenie, iż wizerunek Komorowskiego jest niespójny, „wewnętrznie pęknięty”. Atmosferę konfrontacji eskalowali niektórzy politycy PO (J. Palikot, S. Niesiołowski, S. Nowak) i członkowie Komitetu Honorowego (W. Bartoszewski, M. Majewski, A. Wajda, Ł. Wałęsa). Kandydat popełniał liczne lapsusy językowe, eksponowane przez sztab PiS⁴⁰. Błędem Komorowskiego w pierwszej debacie telewizyjnej było wchodzenie w spór z G. Napieralskim, natomiast w ostatniej debacie (tuż przed drugą turą) Komorowski nie potrafił precyzyjnie kontrować ataków J. Kaczyńskiego.

⁴⁰ Lapsusy językowe B. Komorowskiego: „Musi być perspektywa dobrego wychowania dziecka, zanim zostanie rodzicom przyznana metoda *in vitro*” (21 marca 2010 r. podczas debaty prawyborczej z Radosławem Sikorskim); „Zawsze mamy gdzieś w zanzardzu polską pamięć, że 400 lat temu, w trochę innym charakterze, żołnierze polscy maszerowali po Placu Czerwonym” (9 maja w Moskwie, komentując udział żołnierzy polskich w defiladzie); „Mowy powinny być krótkie, a kiełbasy tylko długie”, „Pytają mnie, dlaczego kobiety całują w rękę. Odpowiadam, że od czegoś trzeba zacząć” (na spotkaniu ze studentami Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, 13 maja); „Widać, że nie jesteś ani z Poznania, ani z Krakowa, ani ze Szkocji, skoro wręczasz mi tak cenny dar” (16 maja w Łazienkach Królewskich podczas prezentacji komitetu honorowego do premiera, który wręczył mu szalik w barwach narodowych); „Woda ma to do siebie, że się zbiera, stanowi zagrożenie, a potem spływa do Bałtyku” (18 maja podczas wizyty na terenach dotkniętych powodzią); „Miałem przyjemność wizytować tereny zalane” (20 maja, komentując odwiedziny u powodzian); „W zeszłym roku powódź, w tym roku powódź, więc pewnie ludzie są już oswojeni, obcy z żywiołem” (21 maja podczas kolejnej wizyty na wałach przecipowodziowych); „Jest to były premier, były wicepremier, minister finansów, a obecnie zastępca sekretarza generalnego ONZ” (27 maja przy przedstawianiu kandydatury Marka Belki, dyrektora w MFW, na prezesa NBP); „Eksploatacja gazu łupkowego musiałaby oznaczać zastosowanie metod odkrywkowych, jak w przypadku węgla brunatnego, a zatem byłaby to dewastacja obszarów krajobrazowych Polski” (2 czerwca podczas wizyty w Londynie); „Jest przygotowywana strategia wyjścia z NATO” (12 czerwca w sprawie wyjścia wojsk polskich z Afganistanu); „Nie jestem Światowidem o pięciu twarzach” (25 czerwca na spotkaniu we Włocławku). Źródło cytatów: zestawienie własne na podstawie przeglądu informacji prasowych.

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest zanalizowanie sytuacji Bronisława Komorowskiego – pretendenta Platformy Obywatelskiej (PO) na urząd Prezydenta RP – na rynku politycznym. Marszałek Sejmu, Komorowski wystartował do wyborów prezydenckich z pozycji lidera na rynku wyborczym. Po katastrofie smoleńskiej, w której zginął Prezydent RP Lech Kaczyński, Komorowski występował w potrójnej roli: pełniącego obowiązki głowy państwa, Marszałka Sejmu, kandydata PO. Jego głównym rywalem był Jarosław Kaczyński, prezes partii Prawo i Sprawiedliwość, brat zmarłego Lecha. W kampanii Komorowski budował wizję kompromisowej prezydentury, łączącej Polaków. W pierwszej turze wyborów, 20 czerwca 2010 r. Komorowski uzyskał 41,54% głosów, a J. Kaczyński 36,46%. W drugiej turze wyborów, 4 lipca 2010 r. Komorowski zdobył 53,01%, a J. Kaczyński 46,99%. Wynik wyborów był umiarkowanym sukcesem kandydata PO.

Krzysztof Kowalczyk

DETERMINANTS, STRATEGY AND TACTICS OF BRONISLAW KOMOROWSKI'S CAMPAIGN IN THE 2010 PRESIDENTIAL ELECTION IN POLAND

The aim of the article is to analyse Bronisław Komorowski's standing – a candidate of the Civic Platform party (PO) for the President of the Republic of Poland – on the political market. Komorowski, Marshal of the Sejm (speaker of parliament), could be recognized as a leader-candidate on the presidential election market. After the air crash near Smoleńsk which took the life of the President of the Republic of Poland, Lech Kaczyński, Komorowski concurrently performed three roles: provisional president, speaker of parliament and a (PO) presidential candidate. His chief opponent was Jarosław Kaczyński, the leader of the Law and Justice party (PiS), the twin brother of the passed away president. In the campaign Komorowski built a vision of presidency based on compromise, uniting Poles. In the first round of voting on 20 June 2010 Komorowski earned 41.54% while J. Kaczyński 36.46% of votes. In the second round of voting (run-off) on 4 July 2010 Komorowski received 53.01% while J. Kaczyński 46.99% of votes%. The elections result was a moderate success of the PO party candidate.